

Sygn. akt I C 575/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Karwowska

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Szpanowska- Bartkowska

po rozpoznaniu w dniu 4.04.2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. B. kwotę 28.500 zł (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami

16.12.2009 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.482 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Odstępuje od obciążania powódki nie uiszczonymi kosztami sądowymi.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1454,66 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt cztery złote 66/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka B. B. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na jej rzecz kwoty 82.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.12.2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 18.08.2009 r. na drodze pomiędzy G. a P. miał miejsce wypadek. Kierowca samochodu D. (...) o nr rej. (...) jadąc z nadmierną prędkością stracił panowanie nad pojazdem, przez co zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył przodem pojazdu w przydrożne drzewo. Pasażerem na przednim siedzeniu samochodu była powódka. W chwili wypadku powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, jednakże siła uderzenia była tak silna, iż wewnątrz samochodu, a także elementy jego silnika wbiły się w nogi i inne części ciała powódki powodując u niej poważne obrażenia ciała. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność wypłacając powódce część należnych jej roszczeń. U powódki rozpoznano rany tłuczone i otarcia naskórka okolicy łuku brwiowego prawego i powieki górnej oka prawego, urazowego zwichnięcia stawu biodrowego prawego ze złamaniem wieloodłamowym fragmentu tylnego panewki, rany szarpanej okolicy przedniej stawu kolanowego lewego, przetoki ropnej w odcinku dystalnym uda prawego strony bocznej - po usunięciu drutu Kirschnera z wyciągu szkieletowego. W szpitalu powódka przeszła wiele zabiegów takich jak repozycja zamknięta zwichnięcia stawu biodrowego prawego, rewizja i chirurgiczne opracowanie rany szarpanej okolicy przedniej stawu kolanowego lewego. Następnie założono powódce wyciąg szkieletowy za kłykcie kości udowej prawej. Powódka przeszła również rewizję i oczyszczanie przetoki ropnej podpowięziowej w

odcinku dystalnym uda prawego. Założono także powódce wyciąg szkieletowy za guzowatość kości piszczelowej prawej. Powódka przeszła także szereg konsultacji okulistycznych i internistycznych oraz antybiotykoterapię. Na skutek wypadku u powódki pojawił się rozstrój zdrowia psychicznego przejawiający się w występowaniu zaburzeń snu, nadwrażliwości, poczucia niepokoju, lęków i obniżenia nastroju. Powódka wskazała, iż pozwany zapłacił jej kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódki pozwany zaniżył należne jej zadośćuczynienie i przy określeniu rozmiaru krzywdy wziął pod uwagę rzekome 75% przyczynienie się powódki do powstania szkody. Zdaniem powódki pozwany uznał bezzasadnie jakoby jechała ona bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ponadto pozwany stanowisko o przyczynieniu się powódki wyprowadził w oparciu o niesprecyzowany szerzej fakt jakoby powódka znajdowała się w pojeździe, który prowadził kierowca znajdujący się pod wpływem alkoholu. Powódka podniosła, iż nawet przy braku zapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa brak byłoby jakiegokolwiek związku przyczynowego między tym niezapięciem a szkodą powódki. Ponadto wskazała, iż nie wiedziała, że kierująca samochodem znajdowała się pod wpływem alkoholu bowiem nie było czuć od niej alkoholu ani nie było słychać tego w glosie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według spisu kosztów.

W ocenie pozwanego, powódka w znacznym stopniu przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia oraz do doznanych obrażeń. Pozwany wskazał, iż powódka w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ponadto, mając świadomość, iż kierująca pojazdem D. (...) Z. B. znajduje się pod wpływem alkoholu, powódka wsiadła z nią do pojazdu. Z. B. nie posiadała w dacie zdarzenia uprawnień do prowadzenia pojazdu o czym powódka wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności, pozwany ocenił stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia oraz do doznanych obrażeń na 75%. Zaznaczył, że wbrew twierdzeniom pozwu przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco niska w stosunku do obrażeń powypadkowych powódki i stopnia jej przyczynienia. Pozwany zakwestionował sposób naliczania odsetek przez powódkę, zdaniem pozwanego powinny być one naliczane od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18.08.2009 r. Z. B. w miejscowości P. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki D. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,71 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, jadąc ulicą (...) z kierunku K. w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków drogowych zjechała w kierunku prawego pobocza, gdzie doszło do uderzenia w przydrożne drzewo i spowodowała nieumyślnie obrażenia ciała u pasażerów kierowanego przez siebie samochodu - B. B. i D. G.. Pasażerem na przednim siedzeniu samochodu była B. B.. Kierująca pojazdem Z. B. nie miała prawa jazdy. W chwili wypadku kierująca pojazdem B. B. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Prawomocnym wyrokiem z dnia 1.07.2010 r. wydanym w sprawie X K 846/09 Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku uznał Z. B. winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to skazał ją na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata.

Dowód: akta sprawy karnej X K 846/09: wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe z dnia 1.07.2010 r. k. 142, protokół zeznań świadka K. H. k. 42-44, okoliczność bezsporna

- pismo z Urzędu Miejskiego w G. z dnia 6.10.2009 r. k. 133

Powódka została przetransportowana na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w G.. Następnie powódka została przeniesiona na Oddział Urazowo - Ortopedyczny tego samego szpitala, na którym przebywała od 19.08.2009 r. do 6.10.2009 r. U powódki rozpoznano rany tłuczone i otarcia naskórka okolicy łuku brwiowego prawego i powieki górnej oka prawego, uraz głowy bez utraty przytomności, urazowe zwichnięcie stawu biodrowego prawego ze złamaniem wieloodłamowym fragmentu tylnego panewki. Powódka doznała również rany szarpanej okolicy przedniej stawu kolanowego lewego oraz przetoki ropnej w odcinku dystalnym uda prawego strony bocznej - po usunięciu drutu Kirschnera z wyciągu szkieletowego. U powódki zastosowano wyciąg szkieletowy za guzowatość kości piszczelowej prawej od 19.08.2009 r. do 24.09.2009 r. W dniu 19.08.2009 r. dokonano repozycji zamkniętej zwichnięcia stawu

biodrowego prawego, rewizji i chirurgicznego opracowania rany szarpanej okolicy przedniej stawu kolanowego lewego. W dniu 24.09.2009 r. powódce założono wyciąg szkieletowy za kłykcie kości udowej prawej. W dniu 30.09.2009 r. dokonano rewizji i oczyszczenia przetoki ropnej podpowięziowej w odcinku dystalnym uda prawego. Następnie powódka brała udział w konsultacjach okulistycznej i internistycznej oraz poddano ją antybiotykoterapii. Wskazaniami dotyczącymi dalszego leczenia było chodzenie przy pomocy kul łokciowych bez obciążania kończyny dolnej prawej przez okres 6 miesięcy. Następnie była leczona w poradni ortopedycznej. Przez okres leżenia na wyciągu powódka odczuwała znaczny ból (ból biodra o dalszej nasady uda prawego w związku ze stanem zapalnym). Po tym czasie ból ustąpił, odciążenie biodra dodatkowo zabezpieczało przed wystąpieniem bólu. Obecnie występujące u powódki bóle nie dają się zobjektywizować poprzez brak istotnych objawów przedmiotowych i zmian w badaniach obrazowych oraz brak cech czynnego procesu zapalnego. Obrażenia głowy mogły powodować ból przez okres do 14 dni, zaś obrażenia lewego kolana powodowały ból do 3 tygodni. Przez czas leżenia na wyciągu powódka odczuwała znaczne niedogodności bowiem całkowicie eliminowało to jej zdolność do samodzielnej egzystencji. Chodzenie o dwóch kulach uniemożliwiało wykonywanie prac domowych oraz czynności życia codziennego takich jak robienie zakupów. Przebyte złamanie panewki biodra stwarza ryzyko rozwoju zmian zwyrodnieniowych dlatego powódka powinna unikać dłuższego biegania. Obecnie powódka nie leczy się. Po wypadku na ciele powódki pozostały blizny na twarzy, lewym kolanie i prawym udzie.

Dowód: dokumentacja lekarska k. 25-92, opinia biegłego ortopedy W. P. k. 258-261, wyjaśnienia biegłego k. 286-287

Blizna głowy powoduje u powódki 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu, blizna lewego kolana powoduje 4% trwałego uszczerbku na zdrowiu, blizna prawego uda powoduje 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a obrażenia prawego biodra w postaci zwichnięcia ze złamaniem tylnej krawędzi panewki prawego biodra dające zespół bólowy biodra z ograniczeniem ruchomości oraz deformacją powodują trwały 12% uszczerbek. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 20%.

W przyszłości nie można wykluczyć rozwoju zmian zwyrodnieniowych prawego biodra. U powódki uzyskano bardzo dobry efekt leczenia prawego biodra.

Przetoka ropna, która wystąpiła u powódki jest powikłaniem leczenia i jest powiązana z wypadkiem. Powikłanie to nie jest wyłącznie skutkiem leczenia szpitalnego albowiem taki sposób leczenia, jaki wybrano, czyli założenie wyciągu szkieletowego stwarza ryzyko powstania stanu zapalnego w miejscu przebicia powłok skóry. Obecny stan zdrowia powódki, biorąc pod uwagę wielkość i rodzaj obrażeń, jest bardzo dobry. Jednak powódka nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Dowód: opinia biegłego ortopedy W. P. k. 258-261, wyjaśnienia biegłego k. 286-287

Samochód którym podróżowała powódka objęty był umową obowiązkowego ubezpieczenia OC. Jego właścicielem jest M. B. (1)- syn sprawcy wypadku Z. B.. Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 16.10.2009 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany Ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł, a po uwzględnieniu 75% przyczynienia się powódki z uwagi na niezapięcie przez nią pasów bezpieczeństwa i jazdę z kierującym będącym pod wpływem alkoholu, wypłacił jej 7.500 zł. Pozwany Ubezpieczyciel przyznał powódce również odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów opieki osób trzecich w wysokości 946 zł, a po uwzględnieniu 75% przyczynienia się powódki wypłacił 236,50 zł.

Dowód: okoliczność bezsporna, pismo powódki z dnia 16.10.2009 r. k. 97-100, decyzja pozwanego z dnia 19.11.2009 r. k. 21-22, decyzja pozwanego z dnia 15.12.2009 r. k. 23-24

Powódka B. B. ma obecnie 44 lata, jest matką pięciorga dzieci. Przed wypadkiem pracowała dorywczo. Po wypadku powódka chodziła o kulach, a domem zajmował się mąż i dwie najstarsze córki. Powódka nadal odczuwa bóle kolana przy zmianie pogody. Ponadto wciąż odczuwa ból biodra i przyjmuje leki przeciwbólowe. Po wypadku powódka stała się bardziej nerwowa niż zwykle.

Dowód: zeznania powódki k. 151-154, k. 288

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dokumentach dostarczonych przez strony, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie budziła uzasadnionych wątpliwości Sądu. Za podstawę poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń Sąd wziął również dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu W. P. oraz jego ustnych wyjaśnień dotyczących wcześniej wydanej opinii złożonych na rozprawie w dniu 4.04.2013 r. Zakres wiedzy specjalnej, który był potrzebny do dokładnej oceny stanu faktycznego przedmiotowej sprawy wykraczał bowiem w sposób znaczny poza ogólnodostępną wiedzę i doświadczenie życiowe, które posiadał Sąd. Ponadto Sąd dopuścił dowód z akt sprawy karnej o sygn. X K 846/09 oraz akt szkody Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. nr (...) Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji albowiem uznał go za niezasadny. Sąd uznał opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu za wystarczającą w niniejszej sprawie i zawierającą odpowiedzi dotyczące procesu rehabilitacji powódki. Sąd oddalił również wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W ocenie Sądu okoliczności wskazane w tezie dowodowej tj. siły działające w samochodzie podczas zderzenia się pojazdów oraz przyczyny przebiegu powstałych w samochodzie uszkodzeń są nieistotne. Ponadto oczywistym jest, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę wpłynęłoby na zmniejszenie jej urazów, a w szczególności urazów głowy. Odnośnie zaś odpowiedzi na pytanie czy zapięte pasy bezpieczeństwa na przednim siedzeniu pasażera w momencie wypadku, z uwagi na stwierdzone uszkodzenia pojazdu mogły uchronić powódkę od zaklinowania nóg powódki oraz uszkodzeń nóg z tym zaklinowaniem związanych, to w tej kwestii wypowiedział się już biegły specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu wyjaśniając tzw. mechanizm „deski rozdzielczej”. Jak wynika bowiem z opinii biegłego W. P., jedynie wczesne wykazanie charakterystycznych następstw zadziałania pasów (otarcia skóry, sińce okolicy klatki piersiowej czy złamania żeber lub mostka) wskazuje na zapięcie pasów, a ocena czy pasy były zapięte, zwłaszcza po pewnym czasie od chwili wypadku, na podstawie obrażeń poszkodowanej nie jest wiarygodna.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. L. oraz K. H. bowiem były spójne i logiczne.

Zeznaniom świadka S. B. Sąd nie dał wiary w zakresie, w którym wskazuje, iż nie wiedział że jego siostra Z. B. nie ma prawa jazdy. Ponadto zeznania świadka opisujące okoliczności zdarzenia z dnia 18.08.2009 r. pozostają w całkowitej sprzeczności z przebiegiem zdarzeń przedstawionym przez powódkę w uzasadnieniu pozwu. Świadek S. B. zeznał również, iż powódka pracowała dorywczo, sprząając przystanki autobusowe. Następnie zeznał, iż powódka pracowała co drugi miesiąc w sezonie letnim oraz że pracowała tylko raz przed wypadkiem. Powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami powódki, która twierdzi, iż przed wypadkiem pracowała sezonowo sprzedając piłki. Ponadto świadek S. B. jest mężem powódki a jego zeznania dotyczące tego, iż nie wiedział, że jego siostra Z. B. nie ma prawa jazdy są zdaniem Sądu podyktowane chęcią pomocy powódce poprzez zmniejszenie stopnia jej przyczynienia się do wypadku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. B. (2) w zakresie, w którym wskazuje, iż nie wiedziała że sprawczyni wypadku Z. B., będąca jej ciotką, nie posiadała prawa jazdy. W ocenie Sądu powyższe twierdzenie świadka jest podyktowane chęcią pomocy jej matce - powódce.

Zeznaniom świadka M. B. (1) Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim twierdził, iż nie wiedział że jego matka Z. B. nie ma prawa jazdy.

Sąd przeprowadził dowód z zeznań powódki B. B., jednak w przeważającym zakresie nie wziął ich pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego. Twierdzenia powódki jakoby nie wiedziała, iż sprawczyni wypadku Z. B. była pod wpływem alkoholu, Sąd uznał za niewiarygodne. Powódka zajmowała przednie miejsce pasażera, a zatem znajdując się w bliskiej odległości od kierującej pojazdem mogła wyczuć woń alkoholu. Ponadto świadek K. H. zeznał, iż w samochodzie którym jechała powódka leżały puste butelki po piwie oraz, że był wyczuwalny alkohol. Świadek A. L.

również zeznała, iż od sprawczyni wypadku Z. B. czuć było woń alkoholu. Zeznania powódki Sąd uznał również za niewiarygodne w zakresie w jakim twierdziła, iż była zapięta w pasy bezpieczeństwa. Świadek K. H. będący naoczny świadkiem wypadku zeznał bowiem, iż „nikt nie był zapięty w pasach”. Ponadto córka powódki M. B. (2) zeznała, iż „mama mówiła, że ciocia się nie wyrobiła na zakręcie i uderzyła w drzewo, a wcześniej mama zaczęła zapinać pas. Wcześniej jechała bez zapiętego pasa, a potem zaczęła zapinać”. Z powyższych zeznań córki powódki wynika, iż powódka zaczęła zapinać pasy bezpieczeństwa co nie jest równoznaczne z tym, że je zapięła.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódka domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 82.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego. Podstawę materialnoprawną jej roszczenia stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i cierpienia psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania Tom 1 pod red. G. Bieńka, Warszawa 2005, str. 465).

Pozwany w niniejszej sprawie jest bez wątplenia odpowiedzialny za szkodę na mocy przepisów art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 w/w ustawy, ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie. Ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej (tj. ważnej umowy ubezpieczenia OC) wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego na skutek zgłoszenia szkody przez powódkę uznał swoją odpowiedzialność z tego tytułu i wypłacił powódce łącznie kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W świetle powyższego, roszczenie powódki względem pozwanego ocenić należy jako zasługujące co do zasady na uwzględnienie. Spór w sprawie dotyczy wysokości, do jakiej żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie. Należy mieć przy tym na względzie, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia zasadnicze znaczenie ma stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691, Biul.SN 2008/4/11, OSNC-ZD 2008/4/95).

Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i

kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r. IV CSK 126/10; LEX nr 898263).

Konsekwentnie, rozpoznając przedmiotowe roszczenia należało zatem zbadać, czy po stronie powodowej istniały jakiegokolwiek ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub doznanymi uszkodzeniami ciała albo rozstroju zdrowia, tudzież ból i inne dolegliwości, będące następstwem wypadku.

Zważyć należy, iż przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania sądu, jednakże przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Opierając się zatem na wykładni ukształtowanej przez judykaturę, zgodnie z którą ustalanie wysokości winno odbyć się zgodnie z zasadą umiarkowania, przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy należało mieć na względzie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W szczególności uwzględnić należało zatem wiek poszkodowanego, czas trwania oraz rozmiar jego cierpienia oraz skutki doznanej szkody. Jednocześnie przyjmuje się również, iż wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego (wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/2000, LexPolonica).

Zasadnicze znaczenie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie ma stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.11.2009 r. (IV CSK 241/09, LEX nr 677896) samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne.

W ocenie Sądu na wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce miał wpływ fakt przyczynienia się powódki do wypadku poprzez jazdę pojazdem kierowanym przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu i nie posiadającą uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

W ocenie Sądu twierdzenia powódki jakoby nie wiedziała, iż sprawczyni wypadku Z. B. była pod wpływem alkoholu, należy uznać za niewiarygodne. Zajmowała ona bowiem przednie miejsce pasażera, a zatem znajdowała się w bliskiej odległości od kierującego pojazdem. Ponadto świadkowie K. H. i A. L. zeznali, iż od kierującej pojazdem dało się wyczuć woń alkoholu. Podkreślić należy, iż stwierdzony poziom alkoholu w wydychanym powietrzu u Z. B. był znaczny, co wskazuje iż wyczuwalna od niej woń alkoholu była na tyle silna, aby była ją w stanie wyczuć powódka. Zdaniem Sądu twierdzenia powódki o niedostrzeżeniu przez nią znajdujących się w pojeździe pustych butelek po piwie i innych oznak uprzedniego spożywania przez kierującą pojazdem alkoholu, jest niewiarygodna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, iż powódka przyczyniła się do zaistnienia jak i zakresu swoich obrażeń wsiadając do samochodu kierowanego przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu.

Na wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce miał wpływ również fakt przyczynienia się powódki do wypadku poprzez jazdę pojazdem kierowanym przez osobę, która nie miała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Nie sposób przyjąć za prawdziwe twierdzeń powódki jakoby nie wiedziała o braku uprawnień do

prowadzenia pojazdów przez Z. B.. Kierująca pojazdem jest bowiem szwagierką powódki, ponadto z okoliczności sprawy wynika, iż pozostawały w dość zażyłych stosunkach. Powyższe ustalenia czynią niewiarygodnymi twierdzenia powódki jakoby nie wiedziała, iż Z. B. nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Zeznania świadków S. B., M. B. (2) oraz M. B. (1) w zakresie w jakim twierdzą, iż nie wiedzieli że Z. B. nie posiada prawa jazdy, Sąd uznał również za niewiarygodne. Jest bowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, aby bliska rodzina Z. B., a w szczególności jej syn, nie wiedziała iż nie posiada ona uprawnień do kierowania pojazdami.

W ocenie Sądu na wysokość zadośćuczynienia nie miało wpływu to, czy powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu wynika bowiem, iż obrażenia kończyn dolnych - mogą powstać na skutek przemieszczenia się poszkodowanego (brak pasów) lub przemieszczenia się deski rozdzielczej względem fotela (pasy zapięte) - w obu przypadkach obrażenia mogą być takie same. W związku z powyższym niezapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa mogło przyczynić się do zwiększenia jej obrażeń jedynie w niewielkim zakresie, a mianowicie obrażeń głowy .

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd przyjął, że powódka przyczyniła się do wypadku i tym samym do powstania szkody w 60%, co w ocenie Sądu uzasadniało zmniejszenie należnego jej zadośćuczynienia o 60%.

Dokonując ustaleń w zakresie rozmiaru i trwałości doznanych obrażeń w wyniku wypadku z dnia 18.08.2009 r. Sąd oparł się w tym zakresie na zeznaniach powódki, a także dostarczonej dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego.

Należy zaznaczyć, iż powódka w wyniku wypadku doznała licznych obrażeń. Po wypadku przez ponad sześć tygodni przebywała w szpitalu. Niewątpliwie przez okres leżenia na wyciągu powódka odczuwała znaczny ból. Obrażenia głowy mogły powodować ból przez okres do 14 dni, zaś obrażenia lewego kolana powodowały ból do 3 tygodni. Przez czas leżenia na wyciągu powódka odczuwała znaczne niedogodności bowiem całkowicie eliminowało to jej zdolność do samodzielnej egzystencji. Chodzenie o dwóch kulach uniemożliwiało wykonywanie prac domowych oraz czynności życia codziennego takich jak robienie zakupów. Przebyte złamanie panewki biodra stwarza ryzyko rozwoju zmian zwyrodnieniowych. Po wypadku na ciele powódki pozostały blizny na twarzy, lewym kolanie i prawym udzie. Sąd miał również na względzie, iż powódka doznała dość dużego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% i nadal bierze leki przeciwbólowe.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że "odpowiednią sumę" należną powódce tytułem zadośćuczynienia stosownie do art. 445 § 1 k.c. stanowi łącznie kwota 90.000 zł - jako w pełni adekwatna do odniesionych przez powódkę dolegliwości zarówno fizycznych, jak i psychicznych doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18.08.2009 r. Skoro zaś powódka przyczyniła się do powstania szkody w 60% Sąd zmniejszył do 36.000 zł należne jej zadośćuczynienie. Sąd miał na względzie, iż pozwany wypłacił już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.500 zł, to jej roszczenie zasługuje na uwzględnienie do różnicy kwoty należnej i wypłaconej, czyli do kwoty 28.500 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwotę 28.500 zł (pkt I wyroku). Stanowisko takie Sąd oparł na przekonaniu, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia we wskazanej kwocie jest adekwatne zarówno do rodzaju doznanych przez powódkę obrażeń, jak i do nasilenia i czasu trwania dolegliwości oraz stopnia jej przyczynienia. Oczywistym jest przy tym, że cierpienie czy poczucie krzywdy nie są wymierne i nie poddają się wycenieniu, jednakże z istoty instytucji zadośćuczynienia wynika, że nie przekraczając racjonalnych granic winno ono przyczynić się do jak najpełniejszego złagodzenia dolegliwości poszkodowanej, co zdaniem Sądu gwarantuje wysokość przyznanego świadczenia, przy uwzględnieniu stopnia jej przyczynienia się do szkody.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku (II CSK 434/09, Lex 602683) w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy

szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. (...) Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 16.10.2009 r. Powódka żąda odsetek od dnia następnego po dniu, w którym pozwany zajął ostateczne stanowisko w przedmiotowej sprawie tj. od dnia 16.12.2009 r., w związku z powyższym Sąd uwzględnił jej żądanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 Nr 163, poz.1349 z późn. zm.) zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.482 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, powódka bowiem wygrała proces jedynie w 34%. Z uwagi na trudną sytuację życiową i majątkową Sąd nie obciążył powódki nie uiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Natomiast o ściągnięciu części przypadających na pozwanego kosztów sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust.1 tejże ustawy.